

EASTERN REVIEW 2018, T. 7

*Krystyna Leszczyńska*

## **Udział obywateli w wyborach i referendach w Polsce po 1989 roku\***

Mimo że partycypacja Polaków w wyborach i referendach doczekała się w literaturze naukowej szeregu opracowań, to temat ten wymaga prowadzenia dalszych analiz i dyskursu. Celem tego artykułu jest konfrontacja wyników frekwencji we wszystkich rodzajach głosowań ogólnopolskich w latach 1989–2015 oraz wskazanie głównych przyczyn stosunkowo niskiego poziomu aktywności obywateli w wyborach i referendach.

### **Podstawy prawne udziału obywateli w wyborach i referendach**

Zgodnie z art. 62 ust. 1 Konstytucji RP z 2 kwietnia 1997 r. obywatel polski ma prawo udziału w referendum oraz prawo wybierania Prezydenta Rzeczypospolitej, posłów, senatorów i przedstawicieli do organów samorządu terytorialnego. Uchwalony w dniu 5 stycznia 2011 r. Kodeks wyborczy<sup>1</sup>, który zastąpił pięć dotychczasowych ustaw „wyborczych”<sup>2</sup>, określił zasady i tryb przeprowadzania

---

\* Chronologiczne ramy niniejszego artykułu otwiera 4 czerwca 1989 r., czyli pierwsza tura wyborów parlamentarnych do Sejmu PRL (X kadencja) i Senatu PRL (I kadencja), a zamyka 25 października 2015 r., tj. dzień wyborów do Sejmu RP (VIII kadencja) i Senatu RP (IX kadencja).

<sup>1</sup> Zob. Ustawa z dnia 5 stycznia 2011 r. – *Kodeks wyborczy* (Dz.U., nr 21 poz. 112 z późn. zm.).

<sup>2</sup> Kodeks wyborczy zastąpił pięć dotychczasowych ustaw „wyborczych”: ustawę z dnia 27 września 1990 r. – o wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U., nr 67, poz. 398 z późn. zm.); ustawę z dnia 16 lipca 1998 r. – *Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw* (Dz.U., nr 95, poz. 602 z późn. zm.); ustawę z dnia 12 kwietnia 2001 r. – *Ordynacja wyborcza do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej* (Dz.U., nr 46, poz. 499 z późn. zm.); ustawę z dnia 20 czerwca 2002 r. – o bezpośrednim wyborze wójta, burmistrza i prezydenta miasta (Dz.U., nr 113, poz. 984), ustawę z dnia 23 stycznia 2004 r. – *Ordynacja wyborcza do Parlamentu Europejskiego* (Dz.U., nr 25, poz. 219 z późn. zm.).

wyborów: 1) do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej; 2) Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej; 3) do Parlamentu Europejskiego 4) do organów stanowiących jednostki samorządu terytorialnego oraz 5) wójtów; burmistrzów i prezydentów miast.

Z Konstytucji RP wynika wprost, że prawo udziału w referendum oraz prawo wybierania do organów, o jakich mowa w art. 62, jest uprawnieniem, z którego obywatel może, zupełnie dowolnie, skorzystać lub nie<sup>3</sup>. Jest to więc jedno z praw obywateli, a nie obowiązków i dlatego żaden z przepisów nie wprowadza sankcji za nieuczestnictwo<sup>4</sup>.

„Uczestnictwo – jak wskazuje Giovanni Sartori – nie jest więc prozaicznym byciem częścią czegoś (zwykłym byciem wplątany w jakieś zdarzenia), a tym bardziej niechcianym, przymusowym włączaniem się do czegoś. Uczestnictwo to ruch samoistny, dokładne przeciwieństwo bycia włączonym w ruch (z cudzej woli), czyli przeciwieństwo zmobilizowania”<sup>5</sup>. Przymus wyborczy upowszechnił się już w starożytnych Atenach, gdzie na obywateli, którzy nie wzięli udziału w głosowaniu, nakładano kary pieniężne. Obecnie praktykę niepozostawiania wyborcy swobody w podjęciu decyzji odnośnie do uczestnictwa w głosowaniu stosuje kilkadziesiąt państw na świecie w postaci politycznego lub prawnego przymusu głosowania<sup>6</sup>. Pierwszy z wyżej wymienionych rodzajów przymusu wykorzystują reżimy niedemokratyczne. Natomiast drugi cechuje reżimy demokratyczne<sup>7</sup>.

Ustanowienie wobec polskich obywateli prawnego obowiązku udziału w referendum oraz obowiązku uczestnictwa w wyborach – zdaniem Piotra Winczorka – byłoby możliwe, ale dopiero po zmianie obecnie obowiązującej konstytucji. Takie rozwiązanie zdaniem uczonego budziłoby jednak poważne zastrzeżenia. Po pierwsze, prawny przymus wyborczy nigdy dotąd nie istniał w polskiej tradycji ustrojowej. Po drugie, dla wielu obywateli mógłby kojarzyć się z powrotem do okresu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (PRL), w którym udział w wyborach

<sup>3</sup> P. Winczorek, *Obowiązek głosowania a konstytucja*, „Rzeczpospolita”, 03.02.2003, nr 28, s. C2.

<sup>4</sup> E. Gdulewicz, *Partie polityczne i system wyborczy w Rzeczypospolitej Polskiej*, [w:] *Ustrój polityczny i gospodarczy współczesnej Polski*, red. W. Skrzydło, Lublin 1996, s. 79.

<sup>5</sup> G. Sartori, *Teoria demokracji*, Warszawa 1998, s. 148.

<sup>6</sup> Przymus wyborczy obowiązuje w kilkudziesięciu państwach na świecie, tj. w kilku państwach Europy (m.in. w Belgii, Grecji, Luksemburgu); kilkunastu państwach Ameryki Południowej i Środkowej (m.in. w Argentynie, Brazylii, Meksyku); Australii; kilku państwach Azji Południowo-Wschodniej oraz regionu Pacyfiku (m.in. w Laosie, Singapurze, Tajlandii). Ponad połowa państw, które wprowadziły przymus wyborczy, to państwa Ameryki Południowej. Przymus wyborczy stosują państwa demokratyczne (tzw. stare demokracje jak Belgia i młode demokracje jak Argentyna) oraz państwa niedemokratyczne (Egipt – dotyczy tylko mężczyzn, Singapur). Zob. szerzej: M. Rachwał, *Przymus wyborczy a legitymizacja władzy politycznej*, „Środkowoeuropejskie Studia Polityczne” 2012, nr 4, s. 231–237.

<sup>7</sup> M. Więckowska, *Polityczny przymus wyborczy w Polsce Ludowej. Przesłanki wprowadzenia prawnego przymusu wyborczego w czerwcu 1989*, [w:] *Czas próby. Polski przełom polityczny roku 1989*, red. A. Materska-Sosnowska i T. Słomka, „Studia Politologiczne” 2009, t. 15, s. 131.

był traktowany jak faktycznie przymusowy<sup>8</sup>. Komunistyczna władza w Polsce z frekwencji wyborczej czyniła bowiem główny test swojej siły i popularności<sup>9</sup>. Mobilizowano więc elektorat różnymi metodami, nawet sprzecznymi z prawem, a gdy to nie przynosiło pożądanego rezultatu, wyniki zwyczajnie fałszowano<sup>10</sup>. Obecnie istotnym problemem – na co wskazuje Arkadiusz Żukowski – mogłoby być także sprawne egzekwowanie kar za uchylanie się od głosowania<sup>11</sup>.

## Metody zwiększania frekwencji

Na podwyższenie poziomu frekwencji wyborczej może oddziaływać państwo poprzez system wyborczy (sprzyjający wysokiej liczbie głosujących i reprezentatywności, a jednocześnie umożliwiający wyłonienie stabilnej większości). W elekcjach do Sejmu interesujące połączenie stanowi system mieszany na wzór niemieckiego czy nowozelandzkiego. W wyborach samorządowych efektywny wydaje się być system pojedynczego głosu przechodniego jako zwiększającego swobodę wyborców i zmniejszającego odsetek zmarnowanych głosów. To stosunkowo skomplikowane rozwiązanie, gdy chodzi o ustalenie wyników wyborów, jest proste dla wyborców<sup>12</sup>. Państwo może również wpływać na podwyższenie poziomu frekwencji w wyborach i referendach, stosując różnorodne instrumenty w postaci zachęt do udziału w głosowaniu oraz ułatwień w korzystaniu z tego prawa. Są to m.in.: instytucja pełnomocnika, głosowanie przez osobę upoważnioną, głosowanie korespondencyjne, zwiększenie liczby obwodów głosowania, dwudniowe głosowanie, głosowanie przedterminowe, kampanie społeczne (informacyjne i promocyjne), *E-voting* czyli głosowanie za pomocą środków elektronicznych<sup>13</sup>.

<sup>8</sup> P. Winczorek, *Obowiązek głosowania...*

<sup>9</sup> M. Więckowska, *Polityczny przymus...*, s. 132.

<sup>10</sup> Przykładowo do faktycznego wyniku głosowania w sprawie zniesienia Senatu, które miało miejsce podczas referendum 30 czerwca 1946 r., dopisano aż 41,1% odpowiedzi. W dniu 11 lipca 1946 r. Generalny Komisarz głosowania ludowego poinformował, że na pytanie: Czy jesteś za zniesieniem Senatu? „tak” odpowiedziało 7 844 522 osoby (68,2%), „nie” – 3 686 029 (31,8%). Zob. *Ogłoszenie Generalnego Komisarza w sprawie głosowania ludowego o wyniku głosowania ludowego z dnia 30 czerwca 1946 r.* (M.P., nr 61, poz. 115). Z materiałów opublikowanych po 1989 r. wynika, że na to pytanie pozytywnie odpowiedziało 3 056 191 osób (26,9%), zaś negatywnie wyraziło się 8 308 960 osób (73,1%). Zob. Cz. Osękowski, *Referendum 30 czerwca 1945 roku w Polsce*, Warszawa 2000, s. 144–145.

<sup>11</sup> A. Żukowski, *Przymus wyborczy – istota, przesłanki i implikacje*, „Prawo i Polityka” 2009, nr 1, s. 120.

<sup>12</sup> D. Sześciło, M. Cześniak, R. Markowski, *Obywatele i wybory*, Warszawa 2013, s. 32.

<sup>13</sup> M. Musiał-Karg, *Metody zwiększania frekwencji wyborczej. Polska a doświadczenia innych państw*, „Środkowoeuropejskie Studia Polityczne” 2011, nr 2, s. 86–97; M. Cześniak, *Partycypacja wyborcza w Polsce. Perspektywa porównawcza*, Warszawa 2007, s. 86–98.

Przykładowo, referendum w sprawie akcesji Polski do Unii Europejskiej trwało dwa dni. Bardzo ważną metodą zwiększania frekwencji w głosowaniach powszechnych w Polsce jest również „dogłębna sanacja polskiej polityki”<sup>14</sup>. Obywatele muszą wierzyć w demokrację i w to, że ich głos może coś faktycznie zmienić. Wspólnota bowiem oparta na fundamencie kultury partycypacyjnej dostrzega związek pomiędzy własną aktywnością (na szczeblu lokalnym i centralnym) a efektami.

Na marginesie wskazać również należy, że ważność wyborów w Polsce (parlamentarnych, prezydenckich, samorządowych oraz do Parlamentu Europejskiego) nie zależy od frekwencji wyborczej. Przykładowo w wyborach prezydenckich w Rosji frekwencja musi przekraczać 50% – w przeciwnym razie wybory są nieważne<sup>15</sup>. Z art. 125 ust. 4 Konstytucji RP wynika, że referendum ogólnokrajowe będzie ważne wówczas, gdy Sąd Najwyższy stwierdzi jego ważność. Natomiast wynik takiego referendum – zgodnie z jej art. 125 ust. 3 – jest wiążący, jeżeli wzięła w nim udział więcej niż połowa uprawnionych do głosowania.

## Frekwencja w wyborach

Wybory są zasadniczym składnikiem demokracji. „Ponieważ chcąc mieć demokrację, musimy mieć – w jakimś stopniu – rządy ludu, zapytajmy od razu: gdzie szukać »rządzącego ludu«, demos w trakcie rządzenia, czy też w roli rządzących? Odpowiedź brzmi: podczas wyborów”<sup>16</sup>. Głosowania powszechne – wybory i referenda, które we współczesnych demokracjach są najważniejszymi procedurami, pełnią w ustrojach politycznych różne funkcje<sup>17</sup>. Służą one m.in. koordynacji inte-

<sup>14</sup> M. Cześniak, *Partycypacja wyborcza...*, s. 220–221.

<sup>15</sup> Zob. *Закон о выборах президента РФ*, <http://gibberelin.ru/doci/zakon-o-viborah-prezidenta-rf.html> (dostęp 30.09.2016).

<sup>16</sup> G. Sartori, *Teoria...*, s. 115.

<sup>17</sup> W literaturze przedmiotu wymienia się od kilku do kilkunastu funkcji wyborów. Przykładowo: Jerzy Buczkowski wyodrębnił trzy: 1) kreacyjno-selekcyjną, 2) polityczno-programową, 3) legitymującą. Zob. J. Buczkowski, *Podstawowe zasady prawa wyborczego w III Rzeczypospolitej*, Lublin 1998, s. 22. Bogusław Banaszak wskazał cztery: 1) kreacyjną, 2) polityczno-programową, 3) legitymującą, 4) integracyjną. Zob. B. Banaszak, *Prawo wyborcze obywateli*, Warszawa 1996, s. 12; następnie pięć funkcji: 1) kreacyjną, 2) wyrażania woli wyborców, 3) legitymującą, 4) kontrolną, 5) integracyjną. Zob. idem, *Prawo konstytucyjne*, wyd. 6 zm., Warszawa 2012, s. 265–266. Przedstawiony przez Grzegorza Krysznia katalog funkcji wyborów parlamentarnych – poza nadrzędną funkcją płaszczyzny realizacji idei suwerenności narodu – obejmuje pięć funkcji: 1) kreacyjną, 2) legitymującą, 3) polityczno-programową, 4) kontroli oraz egzekwowania odpowiedzialności politycznej dotychczasowych mandatariuszy, 5) aktywizacji społeczeństwa. Zob. G. Kryszń, *Standardy prawne wolnych wyborów parlamentarnych*, Białystok 2007, s. 18–19. Wojciech Kręcisz wyróżnił dziewięć funkcji wyborów: 1) kreacyjną, 2) polityczno-programową, 3) legitymującą

resów obywateli (wybory i referenda) i wyłonieniu prawomocnego rządu oraz kontroli i egzekwowaniu politycznej odpowiedzialności dotychczasowych decydentów (wybory). W związku z tym uczestnictwo w wyborach powinno być postrzegane również jako wkład obywateli w legitymizację stosunków władzy w danym ustroju demokratycznym. Aspekt legitymizacyjny jest bardzo istotny przede wszystkim w tzw. młodych demokracjach. Jeśli bowiem przyjmiemy, że wybory służą uprawnieniu władzy, to poziom uczestnictwa wyborczego można traktować jako funkcję stosunku obywateli do demokracji<sup>18</sup>. Demokracja wymaga partycypacji aktywnych obywateli. Natomiast partycypacja wyborcza potrzebuje określonego poziomu zaufania do ustroju politycznego, sprawiedliwych reguł oraz skuteczności działań obywateli<sup>19</sup>. Partycypacja wyborcza będąca przejawem konwencjonalnej formy aktywności politycznej stanowi więc zasadniczy miernik demokracji<sup>20</sup>.

W latach 1989–2015 wybory powszechne w Polsce przeprowadzono 25-krotnie. Dziewięciokrotnie miały miejsce wybory parlamentarne (1989, 1991, 1993, 1997, 2001, 2005, 2007, 2011, 2015). Pierwsza częściowo wolna elekcja do Sejmu oraz całkowicie wolna do przywróconego Senatowi odbyła się w dwóch turach. Sześciokrotnie zorganizowano wybory na Urząd Prezydenta RP (1990, 1995, 2000, 2005, 2010, 2015), które tylko raz – 8 października 2000 r. – rozstrzygnęły się w pierwszej turze głosowania, natomiast pięć razy – w dwóch turach. Siedmiokrotnie miały miejsce elekcje do samorządu terytorialnego (1990, 1994, 1998, 2002, 2006, 2010, 2014), w których począwszy od roku 2002 wybierani są również wójtowie, burmistrzowie i prezydenci miast na zasadach analogicznych do wyborów Prezydenta RP. Trzykrotnie przeprowadzono wybory do Parlamentu Europejskiego (2004, 2009, 2014). Tylko w siedmiu latach, a konkretnie w roku:

---

(system polityczno-ustrojowy i określoną ekipę rządzącą), 4) integracyjną, 5) legitymizacyjną (dającą mandat do sprawowania władzy), 6) wyrażania woli wyborców, 7) odtworzenia obrazu opinii publicznej, 8) wyłonienia stabilnej większości rządowej, 9) petyfikacyjną. Zob. W. Kręcisz, *System wyborczy*, [w:] *Polskie prawo konstytucyjne*, Lublin 1998, s. 212–213. Natomiast Krzysztof Skotnicki przedstawił 12 funkcji wyborów: 1) identyfikacji podstawowych problemów życia społecznego, politycznego i gospodarczego oraz sposobów ich rozwiązywania, 2) dyferencjacji poglądów wyborców, 3) rozwiązywania napięć społecznych, 4) programową (polityczno-programową, ideologiczną), 5) integracyjną, 6) wyrażenia woli wyborców, 7) kreacyjną, 8) odzwierciedlenia poglądów wyborców, 9) wyłonienia stabilnej większości rządowej, 10) kreowania elit politycznych, 11) legitymującą, 12) kontrolną. Zob. K. Skotnicki, *Funkcje wyborów*, [w:] *Prawo wyborcze Rzeczypospolitej Polskiej i problemy akcesji Polski do Unii Europejskiej. Materiały XLIV Ogólnopolskiej Konferencji Katedr i Zakładów Prawa Konstytucyjnego – Olsztyn 25–27 kwietnia 2002 r.*, red. A. Sylwestrzak, J. Juchniewicz, M. Augustyniak, T. Podlejski, S. Bułajewski, D. Ossowska, M. Dąbrowski, Olsztyn 2003, s. 131–143.

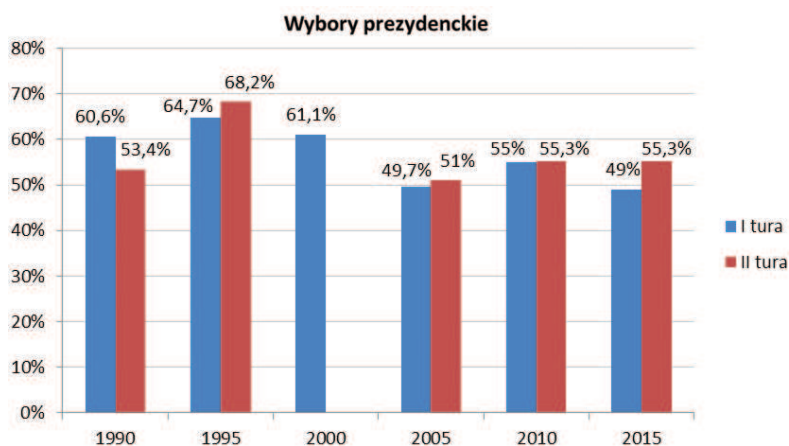
<sup>18</sup> M. Cześnik, *Partycypacja wyborcza Polaków*, Warszawa 2009, s. 4.

<sup>19</sup> P. Sztompka, *Zaufanie: fundament społeczeństwa*, Kraków 2007, s. 356.

<sup>20</sup> M. Zgiep, *Poza reprezentacją i partycypacją. Demokracja współczesna w świetle teorii demokracji deliberatywnej*, [w:] *Procesy i procedury demokratyczne w Polsce*, red. A. Stelmach, Toruń 2014, s. 13.

1992, 1996, 1999, 2003, 2008, 2012 i 2013 nie odbyły się żadne z wyżej wymienionych wyborów. Natomiast podwójne elekcje rozegrały się pięć razy, tj. w latach: 1990 (wybory samorządowe i prezydenckie), 2005 (wybory parlamentarne i prezydenckie), 2010 (wybory prezydenckie i samorządowe), 2014 (wybory do Parlamentu Europejskiego i samorządowe) oraz 2015 (wybory prezydenckie i parlamentarne). W poddanym analizie okresie przeprowadzono również pięć referendum ogólnokrajowych – o czym będzie mowa w dalszej części artykułu, które miały miejsce w latach: 1996, 1997, 2003 i 2015. Tak więc głosowania powszechne w III RP nie odbyły się tylko w czterech latach, a mianowicie w roku: 1992, 1999, 2008 i 2012.

Elekcje prezydenckie, które miały miejsce w latach: 1990 (z wyjątkiem drugiej tury), 1995, 2000, zmobilizowały wyższy odsetek głosujących – ponad 60%, niż te przeprowadzone w roku: 2005, 2010, 2015, gdzie udział uprawnionych obywateli wahał się od 55,3 do 49%. Nie można jednak, pominać faktu, że zarówno w roku 2005, jak i w 2015, w pierwszej turze tego typu wyborów, frekwencja spadła poniżej 50% i wynosiła odpowiednio (49,7% i 49%).



Rysunek 1. Frekwencja w wyborach prezydenckich w latach 1990–2015

Źródło: opracowanie własne na podstawie obwieszczeń Państwowej Komisji Wyborczej.

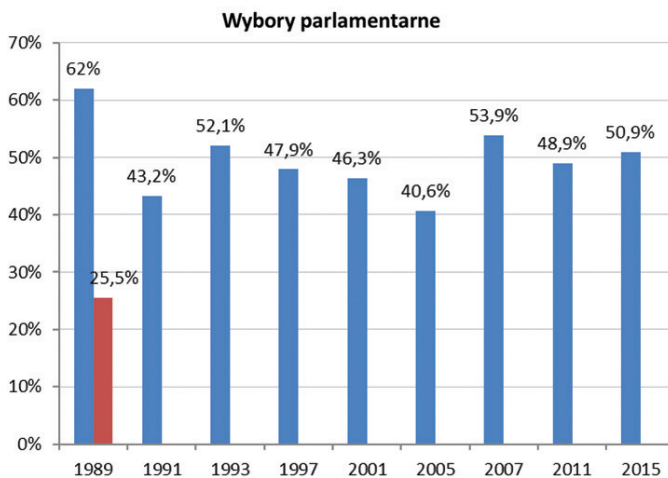
Z przeprowadzonej analizy wynika również, że głosowanie w drugiej turze wyborów prezydenckich cieszyło się z reguły większym zainteresowaniem obywateli niż głosowanie w pierwszej turze. Wyjątek stanowiła elekcja z 1990 r., kiedy to wyboru głowy państwa, spośród dwóch kandydatów z najwyższym poparciem, dokonało zaledwie 53,4% uprawnionych Polaków<sup>21</sup>. Przy okazji warto też

<sup>21</sup> Bezpośrednio przed drugą turą wyborów prezydenckich niemal taki sam odsetek uprawnionych obywateli (54%) wyraził przekonanie, że warto wziąć udział w drugiej rundzie. Zob. *Przed drugą turą wyborów prezydenckich*, BS/404/140/90, Komunikat z Badań CBOS, Warszawa 1994, s. 2.



wskazać, że w drugiej turze pierwszych w historii Polski powszechnych wyborów prezydenckich do urn udało się o ponad 2 mln mniej obywateli, niż miało to miejsce podczas pierwszej tury. Ponadto 9 grudnia 1990 r. nieważny głos oddało prawie 100 tys. Polaków więcej niż 25 listopada 1990 r.<sup>22</sup> Taką niezaangażowaną postawę można interpretować jako wyraz wyraźnej dezaprobaty wielu wyborców wobec obu kandydatów<sup>23</sup>.

Udział głosujących obywateli w wyborach parlamentarnych jest niższy niż w wyborach prezydenckich, ale zdecydowanie wyższy w porównaniu z wyborami samorządowymi oraz wyborami do Parlamentu Europejskiego.



Rysunek 2. Frekwencja w wyborach parlamentarnych w latach 1989–2015

Źródło: opracowanie własne na podstawie obwieszczeń Państwowej Komisji Wyborczej.

W przypadku elekcji parlamentarnych najwyższą i najniższą frekwencję odnotowano w 1989 r. W pierwszej turze wyborów do Sejmu i Senatu, które odbyły się bezpośrednio po „okrągłym stole”, wzięło udział 62% uprawnionych, zaś w drugiej zaledwie – 25,5%<sup>24</sup>. Na posiedzeniu Sekretariatu Komitetu Centralnego

<sup>22</sup> Obwieszczenie Państwowej Komisji Wyborczej z dnia 26 listopada 1990 r. o wynikach głosowania i wyniku wyborów Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, zarządzonych na dzień 25 listopada 1990 r. (Dz.U., nr 83, poz. 483); Obwieszczenie Państwowej Komisji Wyborczej z dnia 10 grudnia 1990 r. o wynikach ponownego głosowania i wyniku wyborów Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U., nr 85, poz. 499).

<sup>23</sup> Przykładowo, wielu zwolenników Tadeusza Mazowieckiego, który nie uzyskał wystarczającego poparcia głosujących i nie wszedł do drugiej tury wyborów prezydenckich, zdecydowało się uniknąć dyskomfortu związanego z zagłosowaniem na Lecha Wałęsę lub Stanisława Tymińskiego, co najpełniej wyrażało się w hasle: „Nie głosując 9 grudnia, wybierasz lepszą Polskę”. Zob. A. Kasińska-Metryka, *Prezydenci Rzeczypospolitej Polskiej 1989–1999*, Kielce 2000, s. 106.

<sup>24</sup> P. Codogni, *Wybory czerwcowe 1989 roku*, Warszawa 2012, s. 264 i 297.

Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (KC PZPR), które 5 czerwca 1989 r. zwołał Wojciech Jaruzelski, stwierdzono, że to nie były wybory, tylko plebiscyt<sup>25</sup>. Może zabrzmiało to nieco paradoksalnie, ale ten najwyższy wskaźnik frekwencji w wyborach parlamentarnych „po okrągłym stole” był zarazem najniższym po II wojnie światowej, choć oczywiście należy mieć na uwadze, że poprzednie elekcje odbywały się na zupełnie innych zasadach.

Fakt, że w wyborach 4 czerwca 1989 r. nie wzięło udziału aż 10 mln osób z 27 mln uprawnionych obywateli był różnie interpretowany. Jednak za główną przyczynę podawano dobrowolność głosowania<sup>26</sup>. Natomiast „dogrywka”, która odbyła się 18 czerwca tamtego roku, wzbudziła zainteresowanie jedynie wśród nielicznych Polaków<sup>27</sup>. Jacek Raciborski, wskazując na szerszy kontekst tego zjawiska, podkreśla, że w latach 80. XX w. nastąpiło zwiększenie płaszczyzny swobodnych politycznych zachowań obywateli. Jedną z form kontestacji władzy stała się absencja wyborcza. „Uczestnictwo w głosowaniu interpretowano jako akceptację władzy lub – co najmniej – jako wyraz konformizmu wobec niej. Absencja oznaczała natomiast kontestację systemu władzy bądź – co najmniej – wycofanie się z obcego świata polityki”<sup>28</sup>.

Głosowania przeprowadzone w latach: 1993, 2007 i 2015 zmotywowały do pójścia do urn nieco powyżej 50% dorosłych Polaków (odpowiednio: 52,1%, 53,9% i 50,9%). Z kolei w elekcjach do obu izb parlamentu w latach: 1991, 1997, 2001, 2005 i 2011, brało udział od 40,6 do 48,9% uprawnionych obywateli (adekwatnie: 43,2%, 47,9%, 46,3%, 40,6% oraz 48,9%). Wynik ten oznacza, że w ponad połowie głosowań powszechnych do Sejmu i Senatu, przeprowadzonych w okresie 1991–2015, frekwencja wyborcza nie przekroczyła pułapu 50%. Natomiast w wyborach w roku 1991 i 2005 nastąpiło jej bardzo wyraźne „załamanie”, wówczas zagłosowało tylko 43,2%, a następnie 40,6% uprawnionych. Wydaje się, że ten bardzo niski stopień uczestnictwa wyborczego można próbować wyjaśnić na dwa sposoby.

Po pierwsze, bardzo wyraźnym spadkiem społecznego zaufania do parlamentu, a także słabą orientacją obywateli w programach poszczególnych ugrupowań rywalizujących w wyborach przeprowadzonych na początku lat 90. XX w. W lu-

---

<sup>25</sup> Archiwum Akt Nowych: AAN, KC PZPR, sygn. III/196, *Wystąpienie Józefa Florka podczas XIII Plenum KC PZPR w dniu 29 lipca 1989 r.*, s. 433.

<sup>26</sup> *Ibidem*, s. 264.

<sup>27</sup> Wśród członków PZPR nastąpił wyraźny spadek zaufania do władz partyjnych; wielu aktywistów nosiło się z zamiarem oddania legitymacji. Działacze SD i ZSL z głębokim uprzedzeniem odnosili się zarówno do własnych kierownictw centralnych, jak i do PZPR. Tylko stosunkowo więcej osób poszło do urn wyborczych w województwach, w których kandydowały osoby z „Solidarności”. Zob. P. Codogni, *Wybory...*, s. 275–279.

<sup>28</sup> J. Raciborski, *Zachowania wyborcze Polaków w warunkach zmiany systemu politycznego*, [w:] *Wybory i narodziny demokracji w krajach Europy Środkowej i Wschodniej*, red. J. Raciborski, Warszawa 1991, s. 113.



tym 1991 r. poziom dezaprobaty wyrażony pod adresem Sejmu i Senatu po raz pierwszy przewyższył stopień aprobaty. Przewaga opinii negatywnych nad pozytywnymi utrzymała się do końca kadencji obu organów władzy ustawodawczej<sup>29</sup>. W lipcu 1991 r. do Sejmu i Senatu zarejestrowano po 111 komitetów wyborczych (ogólnopolskich i lokalnych)<sup>30</sup>.

Po drugie, faktem większego wyczulenia Polaków na punkcie moralności politycznej (m.in. po tzw. aferze Rywina<sup>31</sup> i starachowickiej<sup>32</sup>) oraz krytyczną postawą wobec niezwykle ostrego kryzysu demokracji parlamentarnej w Polsce w latach 2004–2005, stanowiącego ich niewątpliwą konsekwencję. W czerwcu 2004 r. ponad połowa dorosłych Polaków (60%) opowiedziała się za wcześniejszymi wyborami parlamentarnymi<sup>33</sup>. W maju 2005 r. poparcie dla obu izb parlamentu spadło do niespotykanych wcześniej wartości. Sejm cieszył się zaufaniem zaledwie 6% obywateli, zaś Senat był popierany przez 13% członków społeczeństwa<sup>34</sup>. Wracając do przerwane go wątku, należy stwierdzić, że tak niewielki udział Polaków w obu wyżej wymienionych wyborach parlamentarnych stanowił niewątpliwą porażkę młodej demokracji oraz całej klasy politycznej. Jest to zły wynik, biorąc pod uwagę fakt, że po restytucji państwowości polskiej po I wojnie światowej w wyborach parlamentarnych z 1922 r. głosowało 67,7% obywateli, a w kolejnych z 1928 r. – aż 78,3%<sup>35</sup>.

Frekwencja w Polsce charakteryzuje się niższą partycypacją uprawnionych w wyborach samorządowych w porównaniu z wyborami parlamentarnymi i pre-

---

<sup>29</sup> Zob. Zestawienie 2: *Sejm i Senat w odbiorze społecznym (lipiec 1989–październik 2011)*, [w:] *Senat Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1989–2011*, red. K. Leszczyńska, Lublin 2015, s. 475–481.

<sup>30</sup> Obwieszczenie Państwowej Komisji Wyborczej z dnia 30 października 1991 r. – o wynikach wyborów do Senatu, przeprowadzonych w dniu 17 października 1991 r. (M.P., nr 41, poz. 287); *Wykaz komitetów wyborczych, które zgłosiły kandydatów na senatorów w więcej niż jednym województwie*, [w:] *Wyniki wyborów do Senatu Rzeczypospolitej polskiej z 27 października 1991 r.*, Warszawa 1991, s. 6–10; Obwieszczenie Państwowej Komisji Wyborczej z dnia 31 października 1991 r. – o wynikach wyborów do Sejmu przeprowadzonych 27 października 1991 r., (M.P., nr 41, poz. 288); *Wykaz komitetów wyborczych według wylosowanych numerów list kandydatów*, [w:] *Wyniki wyborów do Sejmu Rzeczypospolitej polskiej z 27 października 1991 r.*, Warszawa 1991, s. 5–9.

<sup>31</sup> Okoliczności nakłaniania redaktora naczelnego „Gazety Wyborczej” Adama Michnika do wręczenia łapówki w zamian za korzystne regulacje w ustawie o radiofonii i telewizji, przez powołującego się na premiera Leszka Millera znanego producenta filmowego Lwa Rywina, badała utworzona w tym celu komisja śledcza. Przesłuchania, przed organem powołanym przez Sejm w styczniu 2003 r., były na bieżąco transmitowane przez radio i telewizję.

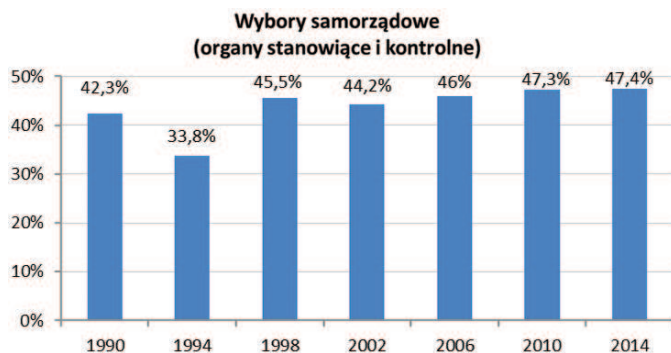
<sup>32</sup> Afera starachowicka, która „wybuchła” w 2003 r., dotyczyła przecieku tajnych informacji z MSWiA do osób podejrzanych o kontakty przestępcze.

<sup>33</sup> *Postulowany termin wyborów parlamentarnych*, BS/106/2004, Komunikat z Badań CBOS, Warszawa 2004, s. 1–2.

<sup>34</sup> *Oceny działalności parlamentu i prezydenta*, BS/94/2005, Komunikat z Badań CBOS, Warszawa 2005, s. 1.

<sup>35</sup> A. Dudek, *Pierwsze lata III Rzeczypospolitej (1989–2001)*, Kraków 2002, s. 220–222.

zydenckimi, ale zdecydowanie wyższą niż w wyborach do Parlamentu Europejskiego (PE). Dotychczas jeszcze nigdy odsetek głosujących w tych elekcjach nie przekroczył 50%. Jest to o tyle zdumiewające, że uczestnictwo takie [w wyborach samorządowych] można uznać za cel leżący we wspólnym ekonomicznym interesie poszczególnych członków społeczności lokalnej<sup>36</sup>, ponieważ efektywność realizacji zadań, szczególnie przez samorzady gmin i powiatów, przekłada się wprost na sytuację życiową mieszkańców (infrastruktura techniczna, infrastruktura społeczna, porządek i bezpieczeństwo publiczne, ład przestrzenny i ekologiczny)<sup>37</sup>. Co więcej, bezpośredni wybór wójta, burmistrza czy prezydenta miasta wskazuje mieszkańcom osobę odpowiedzialną za stan gminy<sup>38</sup>.



Rysunek 3. Frekwencja w wyborach do organów stanowiących i kontrolnych samorządu terytorialnego w latach 1990–2014

Źródło: opracowanie własne na podstawie obwieszczeń Państwowej Komisji Wyborczej.

Ponadto społeczna ranga wyborów samorządowych – w opinii Polaków – jest stosunkowo duża. Przykładowo, we wrześniu 2010 r. respondenci CBOS uznali je za najbardziej znaczące spośród czterech rodzajów głosowań powszechnych odbywających się w naszym kraju<sup>39</sup>. Z takiej postawy wynika również zdecydowanie większe poczucie wpływu obywateli na sprawy lokalne niż na sprawy kraju. W październiku 2014 r. na możliwość oddziaływania mieszkańców na sytuację w swojej miejscowości wskazała ponad połowa ankietowanych (53%)<sup>40</sup>.

<sup>36</sup> A. Janus, *Polityczna partycypacja lokalna wyborcza i referendalna*, [w:] *Samorząd lokalny w Polsce*, red. S. Michałowski, A. Pawłowska, Lublin 2004, s. 176.

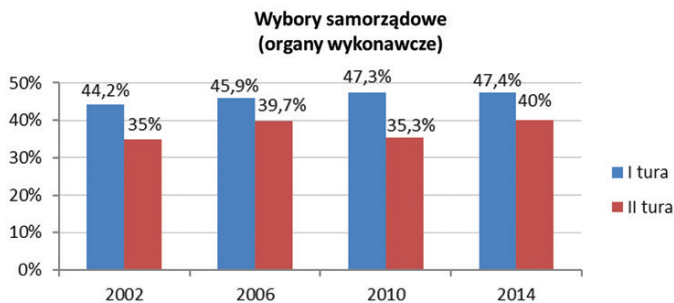
<sup>37</sup> K. Leszczyńska, *Organy samorządu terytorialnego*, [w:] *Organy władzy publicznej w świetle Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 roku*, red. Z. Szeliga, Lublin 2006, s. 139–142.

<sup>38</sup> M. Rabcewska, *Spoleczne aspekty bezpośrednich wyborów, wójta, burmistrza i prezydenta miasta*, [w:] *Przywództwo lokalne a kształtowanie demokracji partycypacyjnej*, red. S. Michałowski, K. Kuć-Czajkowska, Lublin 2008, s. 180–181.

<sup>39</sup> Zob. *Wybory samorządowe – znaczenie, zainteresowanie oraz deklaracje udziału w głosowaniu*, BS/132/2010, Komunikat z Badań CBOS, Warszawa 2010, s. 1.

<sup>40</sup> Zob. *Przed wyborami samorządowymi*, BS/150/2014, Komunikat z Badań CBOS, Warszawa 2014, s. 2.

Wracając do przerwanej wątku, należy podkreślić, że najwyższą wartość odnotowano w elekcji w 2014 r. (47,4%), natomiast najniższą w 1994 r. (33,8%), czyli dokładnie 20 lat wcześniej. Począwszy od wyborów w 1998 r., z wyjątkiem tych przeprowadzonych w 2002 r., partycypacja obywateli wynosi ponad 45% i z każdym głosowaniem nieznacznie wzrasta. Większa od spodziewanej frekwencja w 1998 r. mogła wynikać z rozbudzenia zainteresowania wśród Polaków reformą samorządową i nowymi jej szczeblami. Po raz pierwszy bowiem wyborcy wyłaniali swoich przedstawicieli nie tylko do władz gminy, ale także powiatu i województwa<sup>41</sup>. Fakt, iż wielu obywateli, tak jak na przykład mieszkańcy Opolszczyzny, było niezwykle mocno zaangażowanych w walkę o zachowanie swojego województwa, niewątpliwie wpłynął na wzrost liczby głosujących<sup>42</sup>. Choć nowa formuła wyborów w 2002 r. – po raz pierwszy uprawnieni do głosowania wskazywali kandydatów na wójtów, burmistrzów i prezydentów miast – cieszyła się dużym poparciem społeczeństwa (odpowiednio: 64%<sup>43</sup>, 68%<sup>44</sup>, 66%<sup>45</sup>), to w efekcie nie przełożyła się na spodziewany wzrost frekwencji wyborczej. Tydzień przed pierwszą „bezpośrednią” elekcją 64% uprawnionych do głosowania zadeklarowało swój udział w wyborach, przy czym 49% wypowiedziało się w sposób zdecydowany<sup>46</sup>.



Rysunek 4. Frekwencja w wyborach do organów wykonawczych samorządu terytorialnego w latach 2002–2014

Źródło: opracowanie własne na podstawie obwieszczeń Państwowej Komisji Wyborczej.

<sup>41</sup> W.K. Szalkiewicz, *Praktyki manipulacyjne w polskich kampaniach wyborczych*, Kraków–Legionowo 2014, s. 121.

<sup>42</sup> K. Zyzik, *Bronmy swego! Czyli NTO w walce o województwo*, „Nowa Trybuna Opolska”, 18.06.2012, <http://www.nto.pl/artykuly-archiwalne/art/4505739,bronmy-swego-czyli-nto-w-walce-o-wojewodztwo,id,t.html> (dostęp 12.09.2016).

<sup>43</sup> Zob. *Jak wybierać wójtów, burmistrzów, prezydentów miast?*, BS/17/2002, Komunikat z Badań CBOS, Warszawa 2002, s. 1.

<sup>44</sup> Zob. *O wyborach samorządowych*, BS/71/2002, Komunikat z Badań CBOS, Warszawa 2002, s. 1.

<sup>45</sup> *Wybory samorządowe*, BS/94/2002, Komunikat z Badań CBOS, Warszawa 2002, s. 3.

<sup>46</sup> Zob. *O wyborach samorządowych w ostatnich dniach kampanii*, BS/179/2002, Komunikat z Badań CBOS, Warszawa 2002, s. 2.

Na poziom frekwencji w 2002 r., która w stosunku do poprzednich wyborów była niższa o 1,3%, niewątpliwym wpływ mogły mieć zarówno bezbarwna kampania, jak i termin głosowania oraz warunki pogodowe<sup>47</sup>. Natomiast znamienne jest to, że mimo ogólnego zniechęcenia społeczeństwa polskiego do polityki (co szczególnie ostro zaznaczyło się w połowie pierwszej dekady XXI w.), po raz pierwszy więcej osób (5,4%) wzięło udział w wyborach samorządowych w 2006 r. niż parlamentarnych w 2005 r.

Charakterystyczne dla elekcji do terenowych organów wykonawczych jest również zjawisko wyraźnie niższego uczestnictwa głosujących w II turze w porównaniu z I turą (odpowiednio: 9,2%, 6,2%, 12%, 7,4%). Tak więc „dogrywka”, która w wyborach na Prezydenta RP wiąże się (poza pierwszą powszechną elekcją w 1990 r.) ze wzrostem frekwencji, w przypadku wyborów na wójtów, burmistrzów i prezydentów miast sprzęga się z jej dość zauważalnym spadkiem. Poszukując wyjaśnienia przyczyn tego faktu, należy odwołać się do opinii wyrażanych podczas debaty parlamentarnej wokół przeprowadzenia II tury bezpośrednich wyborów samorządowych. Wprawdzie wśród respondentów CBOS przeważał wówczas pogląd (49%), że wszelkie procedury demokratyczne powinny być w tych wyborach wyczerpane do końca, tj. by przeprowadzono dwie tury bezpośrednich wyborów, jeśli w pierwszej zwycięzca nie otrzymałby akceptacji ponad połowy głosujących. Jednakże ponad 1/3 ankietowanych (36%) opowiedziało się tylko za jedną turą wyborów, a kandydat na wójta, burmistrza czy prezydenta miasta, który uzyska w danym okręgu wyborczym najwięcej głosów, nawet jeśli nie osiągnąłby poparcia ponad większości głosujących, powinien zostać ich zwycięzcą<sup>48</sup>.

Wybory do PE generalnie wzbudzają mniejsze zainteresowanie niż wybory do parlamentów krajowych, o czym świadczy zdecydowanie niższy odsetek głosujących<sup>49</sup>.

Polacy przypisują niewielkie znaczenie elekcjom do PE i wraz z kolejnymi głosowaniami oceniają je jako coraz mniej istotne<sup>50</sup>. Obywatele naszego państwa wyrażają przekonanie, że te wybory są ważne dla Polski jedynie w wymiarze wizerunkowym. Zdaniem prawie 3/4 respondentów CBOS (74%), od tego, kto zasiada w PE, zależy postrzeganie naszego kraju na arenie międzynarodowej<sup>51</sup>. Frekwencja, która w tych elekcjach nie przekroczyła dotąd 25% i wynosiła odpowiednio 20,9%, 24,5%, 23,8, odzwierciedla niską rangę przypisywaną ich war-

<sup>47</sup> Wybory odbyły się 27 października i 10 listopada, czyli cztery dni przed dniem Wszystkich Świętych i na dzień przed Świętem Niepodległości.

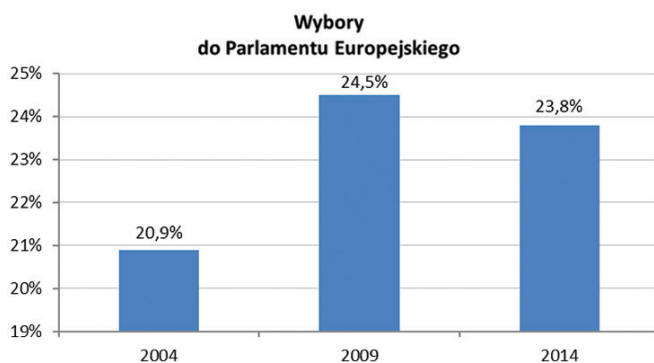
<sup>48</sup> Zob. *O wyborach samorządowych...*, s. 6.

<sup>49</sup> M. Cichosz, *Pozycjonowanie oferty politycznej na przykładzie wyborów do Parlamentu Europejskiego w Polsce w 2004 roku*, [w:] *Kampania wyborcza: marketingowe aspekty komunikowania politycznego*, red. B. Dobek-Ostrowska, Wrocław 2005, s. 156.

<sup>50</sup> *Wybory do Parlamentu Europejskiego w powyborczych deklaracjach Polaków*, BS/96/214, Komunikat z Badań CBOS, Warszawa 2014, s. 1–3.

<sup>51</sup> *Ibidem*, s. 4.

tości. Wypada dodać, że tak znikomy udział Polaków w pierwszych wyborach do PE znacząco odbiega od wcześniejszych doświadczeń wyborczych nowych państw członkowskich Unii. Przykładowo, w debiutanckich wyborach do euro-parlamentu w Portugalii (1987) wzięło udział prawie 3/4 uprawnionych (72,4%), a w Finlandii (1995) ponad połowa (57,6%)<sup>52</sup>. Polacy należą do jednych z najbardziej biernych elektoratów w UE. Ponad 2/3 naszych rodaków (70%) niską frekwencję uzasadnia brakiem wiary, że głosując, można coś zmienić na lepsze<sup>53</sup>. Pomimo tego, że „stosunek społeczeństwa polskiego do integracji europejskiej w ogóle i uczestnictwa Polski w Unii Europejskiej – zdaniem Edwarda Olszewskiego – korzystnie zmienia się od czasu negocjacji akcesyjnych”<sup>54</sup>, to wiedza polskiego społeczeństwa o znaczeniu PE w strukturach Unii Europejskiej jest ciągle niska, co także nie pozostaje bez wpływu na poziom frekwencji.



Rysunek 5. Frekwencja w wyborach do Parlamentu Europejskiego w latach 2004–2014

Źródło: opracowanie własne na podstawie obwieszczeń Państwowej Komisji Wyborczej.

## Frekwencja w referendach

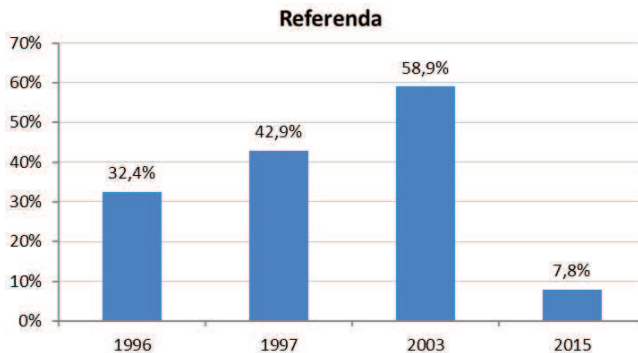
Po roku 1989 w Polsce miało miejsce, o czym była już mowa, pięć referendów ogólnokrajowych. Pierwsze głosowanie ludowe, które odbyło się w 1996 r., stanowiło połączenie dwóch referendów: prezydenckiego i sejmowego. Dwa kolejne ogólnonarodowe referenda, przeprowadzone w latach 1997 i 2003, zarządził Sejm. Natomiast ostatnie zostało zainicjowane przez głowę państwa w 2015 r.

<sup>52</sup> M. Kolczyński, *Kampania zmarnowanych szans – polskie doświadczenia z wyborów do Parlamentu Europejskiego w 2004 roku*, [w:] *Kampania wyborcza: marketingowe aspekty komunikowania politycznego*, red. B. Dobek-Ostrowska, Wrocław 2005, s. 134.

<sup>53</sup> E. Olszewski, *Polacy do Parlamentu Europejskiego w 2009 roku*, [w:] *Rzeczpospolita Polska 1989–2009. Problemy wybrane*, red. K. Leszczyńska, Toruń 2010, s. 74.

<sup>54</sup> *Ibidem*.

Partycypacja obywateli w referendach ogólnopolskich była bardzo zróżnicowana (52,1%) i wahała się od 58,9% do zaledwie 7,8%. Tylko w głosowaniu w sprawie akcesji Polski do Unii Europejskiej wzięła udział ponad połowa uprawnionych. Natomiast znikoma frekwencja w referendum w 2015 r. okazała się najniższą z odnotowanych nie tylko w Polsce, ale także we wszystkich ogólnokrajowych głosowaniach w Europie po roku 1945<sup>55</sup>.



Rysunek 6. Frekwencja w referendach w latach 1996–2015

Źródło: opracowanie własne na podstawie obwieszczeń Państwowej Komisji Wyborczej.

W pierwszym w III RP referendum ogólnokrajowym, które 18 lutego 1996 r. przeprowadzono na podstawie zarządzenia Prezydenta RP za zgodą Senatu<sup>56</sup> oraz uchwały Sejmu<sup>57</sup>, uczestniczyła niespełna 1/3 uprawnionych do głosowania (32,4%)<sup>58</sup>, mimo iż miesiąc wcześniej swój udział deklarowała połowa Polaków (50%)<sup>59</sup>. Wydaje się, że istotnym czynnikiem demobilizującym elektorat było zrozumienie znaczenia pojęcia „uwłaszczenie” oraz jego celowości i skutków. Specjaliści, a także publicyści, wskazywali na problem sformułowania pytania – „czy jesteś za...” – jako pytania sugerującego oraz niejasną jego treść<sup>60</sup>. Niewielkie zainteresowanie referendum wynikało również z braku zaufania do ogólnokrajowej akcji kojarzącej się ze zmianami gospodarczymi w latach 1989–1991. Ważną

<sup>55</sup> G. Osiecki, M. Potocki, *Referendum przeszło do historii*, „Dziennik Gazeta Prawna” 2015, nr 174.

<sup>56</sup> Zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 29 listopada 1995 r. w sprawie przeprowadzenia referendum o powszechnym uwłaszczeniu obywateli (Dz.U., nr 138, poz. 685).

<sup>57</sup> Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 21 grudnia 1995 r. w sprawie przeprowadzenia referendum o niektórych kierunkach wykorzystania majątku państwowego (Dz.U., nr 154, poz. 795).

<sup>58</sup> Zob. Obwieszczenie Państwowej Komisji Wyborczej z dnia 20 lutego 1996 r. o wynikach głosowania i wynikach referendów przeprowadzonych w dniu 18 lutego 1996 r. (Dz.U., nr 22, poz. 101).

<sup>59</sup> *Referendum uwłaszczeniowe i w sprawie rozdysponowania majątku narodowego*, BS/23/23/96/, Komunikat z Badań CBOS, Warszawa 1996, s. 2 i 12.

<sup>60</sup> M.in. M. Dębicki, *Nauczmy się zadawać pytania*, „Rzeczpospolita”, 16.01.1996, nr 13, s. 3.



determinantą okazały się także różnice światopoglądowe w polskim elektoracie. Skutkowały one postrzeganiem referendum nie w kategoriach ekonomicznych, ale ideowo-politycznych. Powstało nawet przekonanie, że udziałem w głosowaniu zainteresowane są osoby lepiej sytuowane materialnie<sup>61</sup>. W referendum w sprawie przyjęcia nowej konstytucji, które odbyło się 25 maja 1997 r., wzięła udział mniej niż połowa uprawnionych do głosowania. Frekwencja na poziomie 42,9% odzwierciedliła stosunkowo niewielką aktywność polityczną społeczeństwa, natomiast stosunek głosów negatywnych do pozytywnych (45,9% : 52,7%), stanowił wyraz sprzeciwu wobec „obozu konstytucyjnego” reprezentowanego przez dwa postkomunistyczne ugrupowania, tj. Sojusz Lewicy Demokratycznej (SLD) i Polskie Stronnictwo Ludowe (PSL)<sup>62</sup>. Wynik referendum był wiążący, mimo że do urn nie poszła większość obywateli. Zgodnie bowiem z ustawą konstytucyjną z dnia 23 kwietnia 1992 r. o trybie przygotowania i uchwalenia Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, konstytucja uchwalona przez Zgromadzenie Narodowe miała być przyjęta w referendum niezależnie od frekwencji<sup>63</sup>. „W 1992 roku parlament świadomie zrezygnował z progu po to, by o konstytucji zadecydowała wola tych, którzy chcą uczestniczyć w procesie konstytucyjnym, a nie tych, którzy chcą go zbojkotować – stwierdził Wiktor Osiatyński”<sup>64</sup>. Natomiast art. 9 ust. 1 ustawy o referendum z 29 czerwca 1995 r. stanowił, iż referendum w sprawie istotnej dla państwa (inna kategoria referendum niż referendum konstytucyjne) jest wiążące, gdy bierze w nim udział więcej niż połowa uprawnionych do głosowania<sup>65</sup>. W związku z nadrzędnością ustaw konstytucyjnych nad zwykłymi ustawami Konstytucja RP została zaaprobowana. Ważność referendum stwierdził Sąd Najwyższy<sup>66</sup>.

Ogólnokrajowe referendum w sprawie akcesji Polski do Unii Europejskiej zostało przeprowadzone w dniach 7 i 8 czerwca 2003 r. W tym dwudniowym głosowaniu wzięła udział ponad połowa uprawnionych obywateli (58,85%). Wpływ na bardzo wysoką jak na polskie realia frekwencję miało kilka istotnych czynników. Rząd Leszka Millera (popierany w kwestii integracji Polski z UE m.in. przez Prezydenta RP, większość parlamentarzystów zasiadających w Sejmie i Senacie<sup>67</sup>,

<sup>61</sup> A.K. Piasecki, *Referenda w III RP*, Warszawa 2005, s. 23.

<sup>62</sup> K. Leszczyńska, *Referendum i obywatelska inicjatywa ustawodawcza w Trzeciej Rzeczypospolitej Polskiej*, [w:] *Stan i perspektywy demokracji bezpośredniej w Polsce*, red. M. Marczevska-Rytko, Lublin 2010, s. 154.

<sup>63</sup> Ustawa Konstytucyjna z dnia 23 kwietnia 1992 r. o trybie przygotowania i uchwalenia Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U., 1992, nr 67, poz. 336).

<sup>64</sup> W. Osiatyński, *Twoja konstytucja*, Warszawa 1997, s. 125.

<sup>65</sup> Ustawa z dnia 29 czerwca 1995 r. o referendum (Dz.U., nr 99, poz. 487).

<sup>66</sup> Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 15 lipca 1997 r. w sprawie ważności referendum konstytucyjnego przeprowadzonego w dniu 25 maja 1997 r. (Dz.U., nr 79, poz. 490).

<sup>67</sup> Integrację popierały kluby: SLD, UP, PSL, PO i PiS.

ugrupowania spoza parlamentu<sup>68</sup>, Kościół katolicki<sup>69</sup> oraz różne grupy zawodowe i społeczne) niezwykle starannie przygotował się do kampanii referendalnej<sup>70</sup>. Zadanie zorganizowania referendum akcesyjnego oraz upowszechniania informacji o UE premier powierzył, 7 stycznia 2003 r., specjalnie w tym celu powołanemu ministrowi zadaniowemu – Lechowi Nikolskiemu<sup>71</sup>. Ponadto wśród licznego grona ekspertów zaangażowanych w proces przygotowania referendum znalazła się Lena Kolarska-Bobińska, szefowa Instytutu Spraw Publicznych, której udało się przekonać głowę państwa i większość polityków w Sejmie do dwudniowego głosowania<sup>72</sup>.

W referendum zarządzonym przez prezydenta Bronisława Komorowskiego, za zgodą Senatu, na 6 września 2015 r. wziął udział rekordowo niski odsetek głosujących (7,8%). Na dwa tygodnie przed rozstrzygnięciem w sprawie: 1) wprowadzenia jednomandatowych okręgów wyborczych w wyborach do Sejmu, 2) stonku do dotychczasowego sposobu finansowania partii politycznych z budżetu państwa oraz 3) interpretacji zasad prawa podatkowego w razie wątpliwości na korzyść podatnika prawie połowa Polaków nie wiedziała, czego konkretnie będzie referendum dotyczyć. W raporcie CBOS wskazano, że rosnące z miesiąca na miesiąc zniechęcenie obywateli do udziału w głosowaniu, a także systematyczne słabnięcie poparcia dla jednomandatowych okręgów wyborczych w wyborach do Sejmu było efektem kampanii referendalnej<sup>73</sup>. Polacy nie potraktowali referendum poważnie z co najmniej trzech powodów.

Po pierwsze, było ono motywowane wyraźnym interesem wyborczym, na co wskazywała przegrana B. Komorowskiego w pierwszej turze wyborów prezydenckich z Andrzejem Dudą, kandydatem wysuniętym przez Prawo i Sprawiedliwość (PiS) oraz błyskawiczne jego ogłoszenie w kwestii postulowanej przez Pawła Kukiza, który w wyścigu po najwyższy urząd w państwie nieoczekiwanie zajął trzecie miejsce. Nie budziło więc wątpliwości, że B. Komorowski chciał w ten sposób przekonać do siebie wyborców P. Kukiza<sup>74</sup>. Po drugie, zagadnienia,

<sup>68</sup> Za integracją opowiadały się UW i ZChN.

<sup>69</sup> Kluczowa dla procesu integracji okazała się wypowiedź Jana Pawła II, która została zinterpretowana jako aprobata dla procesu integracji. 19 maja 2003 r. papież, w trakcie przemówienia z okazji 25 rocznicy pontyfikatu, powiedział: „Europa potrzebuje Polski, Polska potrzebuje Europy”. Zob. „Polityka” 2003, nr 22, s. 16.

<sup>70</sup> L. Miller, *Tak to było*, Warszawa 2009, s. 35–36.

<sup>71</sup> K. Leszczyńska, *Rządy Rzeczypospolitej Polskiej (1989–2005)*, Toruń 2007, s. 215–217.

<sup>72</sup> A.K. Piasecki, *Demokracja bezpośrednia w Polsce po 1989 r.*, „Przegląd Sejmowy” 2006, nr 1, s. 17.

<sup>73</sup> *Polacy o wrześniowym referendum zarządzonym przez prezydenta Bronisława Komorowskiego*, nr 121/2015, Komunikat z Badań CBOS, Warszawa 2015, s. 1–15.

<sup>74</sup> W dniu 10 maja 2015 r. następujący kandydaci na Urząd Prezydenta RP otrzymali liczbę głosów ważnych: Andrzej Duda – 34,76%; Bronisław Komorowski – 33,77%; Paweł Kukiz – 20,80%. Zob. Obwieszczenie Państwowej Komisji Wyborczej z dnia 11 maja 2015 r. – o wynikach głosowania i wyniku wyborów Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, zarządzonych na dzień 10 maja 2015 r. (Dz.U. 2015, poz. 650).

których referendum dotyczyło, nie należały do fundamentalnych, zasadniczych, tj. takich, które dotyczą emocjonalnie każdego<sup>75</sup>. Po trzecie, Polacy nie mają zaufania do tej formy demokracji bezpośredniej. Z badań wynika, że „ludzie są bardziej zainteresowani wybieraniem ludzi niż rozwiązywaniem spraw”<sup>76</sup>.

### Zasadnicze przyczyny bierności w wyborach i referendach

Istnieją różne teorie dotyczące przyczyn niewielkiego zainteresowania Polaków udziałem w wyborach i referendach po 1989 r. Problem bierności w wyborach i referendach stanowi przedmiot zainteresowań przedstawicieli różnych dyscyplin naukowych, m.in. psychologii społecznej i socjologii. Aktywny udział w polityce uwarunkowany nie jest indywidualnie, ale wynika z szerszego kontekstu: systemowego, historycznego i społecznego, zaś forma i nasilenie dynamizmu przeciętnego obywatela zależą od rodzaju reżimu politycznego oraz wyznawanych wartości<sup>77</sup>. Aktywność determinowana jest również przekonaniem, że polityka dla jednostki to ważna lub wartościowa sfera, w której może ona realizować różne osobiste motywy oraz subiektywnie oszacować zakres, w jakim własna aktywność polityczna przyczynić się może do osiągnięcia założonych przez nią celów<sup>78</sup>. Ponadto obywatele państw, w których przeprowadzono głębokie, przełomowe zmiany polityczne, muszą niemal na nowo wdrożyć się w rolę aktywnego politycznie obywatela. Do demokracji bowiem

potrzeba jeszcze demokratów, to znaczy obywateli gotowych do uczestnictwa w systemie demokratycznym, do korzystania z jego instytucji. Demokracja bez demokratów to stan kuriozalny. A regułą demokratycznego uczestnictwa trzeba się właśnie nauczyć, przyswoić je sobie, głęboko internalizować, zanim demokracja zacznie działać naprawdę. Trzeba wiedzieć, jak troszczyć się o sprawy publiczne, jak interweniować w obronie interesów czy wartości, jak i po co głosować<sup>79</sup>.

Powyzsza teza znajduje potwierdzenie w badaniach Mikołaja Cześnika, z których wynika, że w 10 państwach postkomunistycznych (nowi członkowie UE) w wyborach parlamentarnych nastąpił wyraźny spadek poziomu frekwencji. Średnia partycypacja w większości państw w okresie postkomunistycznym

<sup>75</sup> Wypowiedź profesora Jana Poleszuka z Uniwersytetu w Białymstoku w TVP Białystok 7 września 2015 r.

<sup>76</sup> Wypowiedź prof. Piotra Winczorka na posiedzeniu Komisji Ustawodawczej w dniu 8 stycznia 2003 r., „Biuletyn Komisji Ustawodawczej Sejmu IV kadencji”, nr 1380/IV.

<sup>77</sup> K. Skarżyńska, *Aktywność i bierność polityczna*, [w:] *Psychologia polityczna*, red. K. Skarżyńska, Poznań 1999, s. 21.

<sup>78</sup> *Ibidem*, s. 28.

<sup>79</sup> P. Sztompka, *Socjologia: analiza społeczeństwa*, Kraków 2012, s. 301.

waha się między 60–70%, w Polsce wynosi 47%<sup>80</sup>. Uczestnictwo w wyborach jest wartością powszechnie przez Polaków aprobowaną, ale często nierealizowaną. Wskazuje na to bardzo wysokie poparcie dla stwierdzenia, że jest to obywatelski obowiązek (73% w 2004 r.; 80% w 2011 r.), przy równoczesnej niskiej frekwencji w głosowaniach powszechnych<sup>81</sup> (średnia frekwencja w wyborach: prezydenckich I tura – 56,7%, II tura – 58,1%; parlamentarnych 47,1%; samorządowych – rady gmin 43,8%; samorządowych – wójtowie, burmistrzowie, prezydenci I tura – 46,2%, II tura – 37,5%; do PE – 23,1%).

W literaturze przedmiotu wyróżnia się zazwyczaj dwa typy absencji wyborczej: absencję „zamierzoną” wynikającą z wewnętrznego przekonania wyborcy, że tak właśnie chce postąpić, oraz absencję wymuszoną przez zdarzenie losowe (nagła choroba, śmierć bliskiej osoby, wypadek) lub zdarzenie nielosowe (niepełnosprawność, przewlekła choroba)<sup>82</sup>. Zasadnicze powody planowanego nieuczestniczenia w wyborach w zasadzie nie zmieniają się z każdym głosowaniem, tylko są akcentowane z różną częstotliwością. Przykładowo w latach 2005<sup>83</sup> i 2015<sup>84</sup> absencję podczas wyborów parlamentarnych motywowano przede wszystkim brakiem odpowiednich partii czy kandydatów, na których można byłoby oddać głosy. W roku 2011 r. planowane niestawiennictwo „przy urnie” uzasadniano najczęściej deficytem wiedzy na temat partii, kandydatów i programów oraz niewielkim zainteresowaniem polityką. Natomiast poczucie braku odpowiednich partii i kandydatów było wówczas dopiero trzecim najczęściej wymienianym powodem zamierzonej absencji. Nieobecność w wyborach do Sejmu i Senatu w 2015 r. usprawiedliwiano także przyczynami kontekstowo nie związanymi z wyborami, tj. niedyspozycją zdrowotną (własną lub kogoś bliskiego) oraz pobytem poza miejscem zamieszkania. Wśród istotnych powodów absencji wyborczej wymieniano także brak wiary w sens i pozytywne skutki wyborów, wypełnianie obietnic wyborczych. Niestawiennictwo przy urnie tłumaczono utratą zaufania do polityków, kwestionowaniem ich uczciwości i motywacji – „to wszyscy są karierowicze dbający o własną kasę”. Stosunkowo często wyrażano przekonanie, że wybory nie przekładają się na los i poprawę bytu zwykłych ludzi. Poczucie bezsilności oraz braku wiary w sens uczestnictwa w głosowaniach powszechnych artykułowano w następujący sposób: „jeden (mój) głos niczego nie zmieni; moje zdanie się nie liczy; zrobią co chcą”. W wielu przypadkach nieobecność podczas głosowania uzasadniano problemami z dotarciem do lokalu wyborczego (duża odle-

<sup>80</sup> M. Czeźnik, *Partycypacja wyborcza...*, s. 6.

<sup>81</sup> Zob. *Czy trzeba chodzić na wybory? Przyczyny absencji wyborczej*, BS/118/2011, Komunikat z Badań CBOS, Warszawa 2011, s. 1.

<sup>82</sup> *Ibidem*, s. 4–5.

<sup>83</sup> Zob. *Przyczyny absencji w wyborach parlamentarnych i prezydenckich*, BS/189/2005, Komunikat z Badań CBOS, Warszawa 2005, s. 1–10.

<sup>84</sup> Zob. *Motywy niegłosowania*, BS/161/2015, Komunikat z Badań CBOS, Warszawa 2015, s. 1–6.

głość, trudny dojazd, brak komunikacji) oraz obowiązkami zawodowymi (praca w weekend). Analiza danych z wyborów parlamentarnych w 2015 r. wykazała, że poziom absencji wyborczej jest odwrotnie proporcjonalny do wieku, wielkości miejsca zamieszkania, poziomu wykształcenia i zamożności gospodarstwa domowego, określanego wysokością dochodu na osobę w rodzinie<sup>85</sup>.

## Bibliografia

- Archiwum Akt Nowych, KC PZPR, sygn. III/196, *Wystąpienie Józefa Florka podczas XIII Plenum KC PZPR w dniu 29 lipca 1989 r.*
- Banaszak B., *Prawo konstytucyjne*, wyd. 6 zm., Warszawa 2012.
- Banaszak B., *Prawo wyborcze obywateli*, Warszawa 1996.
- Buczkowski J., *Podstawowe zasady prawa wyborczego w III Rzeczypospolitej*, Lublin 1998.
- Cichosz M., *Pozycjonowanie oferty politycznej na przykładzie wyborów do Parlamentu Europejskiego w Polsce w 2004 roku*, [w:] *Kampania wyborcza: marketingowe aspekty komunikowania politycznego*, red. B. Dobek-Ostrowska, Wrocław 2005.
- Codogni P., *Wybory czerwcowe 1989 roku*, Warszawa 2012.
- Cześnik M., *Partycypacja wyborcza Polaków*, Warszawa 2009.
- Cześnik M., *Partycypacja wyborcza w Polsce. Perspektywa porównawcza*, Warszawa 2007.
- Czy trzeba chodzić na wybory? Przyczyny absencji wyborczej*, BS/118/2011, Komunikat z Badań CBOS, Warszawa 2011.
- Dębicki M., *Nauczmy się zadawać pytania*, „Rzeczpospolita”, nr 13.
- Dudek A., *Pierwsze lata III Rzeczypospolitej (1989–2001)*, Kraków 2002.
- Gdulewicz E., *Partie polityczne i system wyborczy w Rzeczypospolitej Polskiej*, [w:] *Ustrój polityczny i gospodarczy współczesnej Polski*, red. W. Skrzydło, Lublin 1996.
- Jak wybierać wójtów, burmistrzów, prezydentów miast?*, BS/17/2002, Komunikat z Badań CBOS, Warszawa 2012.
- Janus A., *Polityczna partycypacja lokalna wyborcza i referendalna*, [w:] *Samorząd lokalny w Polsce*, red. S. Michałowski, A. Pawłowska, Lublin 2004.
- Kasińska-Metryka A., *Prezydenci Rzeczypospolitej Polskiej 1989–1999*, Kielce 2000.
- Kolczyński M., *Kampania zmarnowanych szans – polskie doświadczenia z wyborów do Parlamentu Europejskiego w 2004 roku*, [w:] *Kampania wyborcza: marketingowe aspekty komunikowania politycznego*, red. B. Dobek-Ostrowska, Wrocław 2005.
- Kręcisz W., *System wyborczy*, [w:] *Polskie prawo konstytucyjne*, red. W. Skrzydło, Lublin 1998.
- Kryszczen G., *Standardy prawne wolnych wyborów parlamentarnych*, Białystok 2007.
- Leszczyńska K., *Organy samorządu terytorialnego*, [w:] *Organy władzy publicznej w świetle Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 roku*, red. Z. Szeliuga, Lublin 2006.

---

<sup>85</sup> *Motywy...*

- Leszczyńska K., *Referendum i obywatelska inicjatywa ustawodawcza w Trzeciej Rzeczypospolitej Polskiej*, [w:] *Stan i perspektywy demokracji bezpośredniej w Polsce*, red. M. Marczevska-Rytko, Lublin 2010.
- Leszczyńska K., *Rządy Rzeczypospolitej Polskiej (1989–2005)*, Toruń 2007.
- Leszczyńska K., *Senat Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1989–2011*, Lublin 2015.
- Miller L., *Tak to było*, Warszawa 2009.
- Motywy niegłosowania*, BS/161/2015, Komunikat z Badań CBOS, Warszawa 2015.
- Musiak-Karg M., *Metody zwiększania frekwencji wyborczej. Polska a doświadczenia innych państw*, „Środkowoeuropejskie Studia Polityczne” 2011, nr 2.
- O wyborach samorządowych*, BS/71/2002, Komunikat z Badań CBOS, Warszawa 2002.
- O wyborach samorządowych w ostatnich dniach kampanii*, BS/179/2002, Komunikat z Badań CBOS, Warszawa 2002.
- Obwieszczenie Państwowej Komisji Wyborczej z dnia 26 listopada 1990 r. o wynikach głosowania i wyniku wyborów Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, zarządzonych na dzień 25 listopada 1990 r. (Dz.U., nr 83, poz. 483).
- Obwieszczenie Państwowej Komisji Wyborczej z dnia 10 grudnia 1990 r. o wynikach ponownego głosowania i wyniku wyborów Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U., nr 85, poz. 499).
- Obwieszczenie Państwowej Komisji Wyborczej z dnia 30 października 1991 r. – o wynikach wyborów do Senatu, przeprowadzonych w dniu 17 października 1991 r. (M.P., nr 41, poz. 287).
- Obwieszczenie Państwowej Komisji Wyborczej z dnia 31 października 1991 r. – o wynikach wyborów do Sejmu przeprowadzonych 27 października 1991 r. (M.P., nr 41, poz. 288).
- Obwieszczenie Państwowej Komisji Wyborczej z dnia 20 lutego 1996 r. o wynikach głosowania i wynikach referendów przeprowadzonych w dniu 18 lutego 1996 r. (Dz.U., nr 22, poz. 101).
- Obwieszczenie Państwowej Komisji Wyborczej z dnia 11 maja 2015 r. – o wynikach głosowania i wyniku wyborów Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, zarządzonych na dzień 10 maja 2015 r. (Dz.U. 2015, poz. 650).
- Oceny działalności parlamentu i prezydenta*, BS/94/2005, Komunikat z Badań CBOS, Warszawa 2005.
- Ogłoszenie Generalnego Komisarza w sprawie głosowania ludowego o wyniku głosowania ludowego z dnia 30 czerwca 1946 r. (M.P., nr 61, poz. 115).
- Olszewski E., *Polacy do Parlamentu Europejskiego w 2009 roku*, [w:] *Rzeczpospolita Polska 1989–2009. Problemy wybrane*, red. K. Leszczyńska, Toruń 2010.
- Ośkówski Cz., *Referendum 30 czerwca 1945 roku w Polsce*, Warszawa 2000.
- Osiatyński W., *Twoja konstytucja*, Warszawa 1997.
- Osiecki G., Potocki M., *Referendum przeszło do historii*, „Dziennik Gazeta Prawna” 2015, nr 174.
- Piasecki A.K., *Demokracja bezpośrednia w Polsce po 1989 r.*, „Przegląd Sejmowy” 2006, nr 1.
- Piasecki A.K., *Referenda w III RP*, Warszawa 2005.
- Polacy o wrześnieowym referendum zarządzonym przez prezydenta Bronisława Komorowskiego*, BS/121/2015, Komunikat z Badań CBOS, Warszawa 2015.



- Postulowany termin wyborów parlamentarnych*, BS/106/2004, Komunikat z Badań CBOS, Warszawa 2004.
- Przed drugą turą wyborów prezydenckich*, BS/404/140/90, Komunikat z Badań CBOS, Warszawa 1994.
- Przed wyborami samorządowymi*, BS/150/2014, Komunikat z Badań CBOS, Warszawa 2014.
- Przyczyny absencji w wyborach parlamentarnych i prezydenckich*, BS/189/2005, Komunikat z Badań CBOS, Warszawa 2005.
- Rabczewska M., *Spoleczne aspekty bezpośrednich wyborów, wójta, burmistrza i prezydenta miasta*, [w:] *Przywództwo lokalne a kształtowanie demokracji partycypacyjnej*, red. S. Michałowski, K. Kuć-Czajkowska, Lublin 2008.
- Rachwał M., *Przymus wyborczy a legitymizacja władzy politycznej*, „Środkowoeuropejskie Studia Polityczne” 2012, nr 4.
- Raciborski J., *Zachowania wyborcze Polaków w warunkach zmiany systemu politycznego*, [w:] *Wybory i narodziny demokracji w krajach Europy Środkowej i Wschodniej*, red. J. Raciborski, Warszawa 1991.
- Referendum uwłaszczeniowe i w sprawie rozdysponowania majątku narodowego*, BS/23/23/96, Komunikat z Badań CBOS, Warszawa 1996.
- Sartori G., *Teoria demokracji*, Warszawa 1998.
- Skarżyńska K., *Aktywność i bierność polityczna*, [w:] *Psychologia polityczna*, red. K. Skarżyńska, Poznań 1999.
- Skotnicki K., *Funkcje wyborów*, [w:] *Prawo wyborcze Rzeczypospolitej Polskiej i problemy akcesji Polski do Unii Europejskiej. Materiały XLIV Ogólnopolskiej Konferencji Katedr i Zakładów Prawa Konstytucyjnego – Olsztyn 25–27 kwietnia 2002 r.*, red. A. Sylwestrzak, J. Juchniewicz, M. Augustyniak, T. Podlejski, S. Bułajewski, D. Ossowska, M. Dąbrowski, Olsztyn 2003.
- Szalkiewicz W.K., *Praktyki manipulacyjne w polskich kampaniach wyborczych*, Kraków–Legionowo 2014.
- Sześciło D., Cześnik M., Markowski R., *Obywatele i wybory*, Warszawa 2013.
- Sztompka P., *Socjologia: analiza społeczeństwa*, Kraków 2012.
- Sztompka P., *Zaufanie: fundament społeczeństwa*, Kraków 2007.
- Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 15 lipca 1997 r. w sprawie ważności referendum konstytucyjnego przeprowadzonego w dniu 25 maja 1997 r. (Dz.U., nr 79, poz. 490).
- Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 21 grudnia 1995 r. w sprawie przeprowadzenia referendum o niektórych kierunkach wykorzystania majątku państwowego (Dz.U., nr 154, poz. 795).
- Ustawa konstytucyjna z dnia 23 kwietnia 1992 r. o trybie przygotowania i uchwalenia Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. 1992, nr 67, poz. 336).
- Ustawa z dnia 5 stycznia 2011 r. – *Kodeks wyborczy* (Dz.U. 2011, nr 21, poz. 112).
- Ustawa z dnia 12 kwietnia 2001 r. – *Ordynacja wyborcza do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej* (Dz.U., nr 46, poz. 499 z późn. zm.).
- Ustawa z dnia 16 lipca 1998 r. – *Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw* (Dz.U., nr 95, poz. 602 z późn. zm.).
- Ustawa z dnia 20 czerwca 2002 r., o bezpośrednim wyborze wójta, burmistrza i prezydenta miasta (Dz.U., nr 113, poz. 984).

- Ustawa z dnia 23 stycznia 2004 r. – *Ordynacja wyborcza do Parlamentu Europejskiego* (Dz.U., nr 25, poz. 219 z późn.zm.).
- Ustawa z dnia 29 czerwca 1995 r. o referendum (Dz.U., nr 99, poz. 487).
- Ustawa z dnia 27 września 1990 r., o wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U., nr 67, poz. 398 z późn. zm.).
- Więckowska M., *Polityczny przymus wyborczy w Polsce Ludowej. Przesłanki wprowadzenia prawnego przymusu wyborczego w czerwcu 1989*, [w:] *Czas próby. Polski przełom polityczny roku 1989*, red. A. Materska-Sosnowska, T. Słomka, „Studia Politologiczne” 2009, t. 15.
- Winczorek P., *Obowiązek głosowania a konstytucja*, „Rzeczpospolita” 2003, nr 28.
- Wybory do Parlamentu Europejskiego w powyborczych deklaracjach Polaków*, BS/96/2014, Komunikat z Badań CBOS, Warszawa 2014.
- Wybory samorządowe*, BS/94/2002, Komunikat z Badań CBOS, Warszawa 2002.
- Wybory samorządowe – znaczenie, zainteresowanie oraz deklaracje udziału w głosowaniu*, BS/132/2010, Komunikat z Badań CBOS, Warszawa 2010.
- Wykaz komitetów wyborczych, które zgłosiły kandydatów na senatorów w więcej niż jednym województwie*, [w:] *Wyniki wyborów do Senatu Rzeczypospolitej polskiej z 27 października 1991 r.*, Warszawa 1991.
- Wykaz komitetów wyborczych według wylosowanych numerów list kandydatów*, [w:] *Wyniki wyborów do Sejmu Rzeczypospolitej polskiej z 27 października 1991 r.*, Warszawa 1991.
- Wypowiedź profesora Jana Poleszuka z Uniwersytetu w Białymstoku w TVP Białystok 7 września 2015 r.
- Wypowiedź prof. Piotra Winczorka na posiedzeniu Komisji Ustawodawczej w dniu 8 stycznia 2003 r., „Biuletyn Komisji Ustawodawczej Sejmu IV kadencji”, nr 1380/IV.
- Zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 29 listopada 1995 r. w sprawie przeprowadzenia referendum o powszechnym uwłaszczeniu obywateli (Dz.U., nr 138, poz. 685).
- Zgiep M., *Poza reprezentacją i partycypacją. Demokracja współczesna w świetle teorii demokracji deliberatywnej*, [w:] *Procesy i procedury demokratyczne w Polsce*, red. A. Stelmach, Toruń 2014.
- Zyzik K., *Bronimy swego! Czyli NTO w walce o województwo*, „Nowa Trybuna Opol ska”, 18.06.2012, <http://www.nto.pl/artykuly-archiwalne/art/4505739,bronmy-swego-czyli-nto-w-walce-o-wojewodztwo,id,t.html> (dostęp 12.09.2016).
- Żukowski A., *Przymus wyborczy – istota, przesłanki i implikacje*, „Prawo i Polityka” 2009, nr 1.
- Zakon o wyborach prezydenta rf*, <http://gibberelin.ru/doci/zakon-o-viborah-prezidenta-rf.html> (dostęp 30.09.2016).

*Krystyna Leszczyńska*

## **Участие граждан в выборах и референдумах в Польше после 1989 года**

Необходимо отметить, что несмотря на то, что выборы и референдумы отличаются друг от друга по своему характеру, источник факта политического абсентеизма граждан в обоих случаях находится в одинаковом наборе факторов. В целом поляки не выражают высокого доверия демократии и настроены скептически к тому, что их голос имеет какое-либо значение. Несмотря на то, что избирательная партиципация поляков является предметом многих исследований, тема все еще нуждается в дальнейшем анализе и дискурса. Целью статьи является конфронтация результатов явки во всех видах общепольских голосований в 1989–2015 гг., а также выделение главных причин относительно низкого уровня активности избирателей в выборах и референдумах.

**Ключевые слова:** выборы, референдум, политическая партиципация, политическое участие, абсентеизм.

*Krystyna Leszczyńska*

## **Citizens' engagement in elections and referendums in Poland after 1989**

Although elections and referenda are different in their character, the absence at the vote is promoted by many similar factors. Poles generally lack faith in democracy and the belief that their vote really counts. The turnout in only 35% of national elections held since 1989 till present day exceeded 50%. There are two types of absence ballot, "intentional" absences resulting from the voter's inner conviction that this is what they want to do, and abstention forced by a random event (sudden illness, death of a loved one, an accident) or non-random event (disability, chronic illness). The main reasons for the planned non-participation in elections in principle do not change with each vote, but are accented with varying frequency.

**Keywords:** election, referendum, political participation, political involvement, political absence.